

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. majaa. Dnia 2. maja 1855 wyjdzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie będzie rozestany spis alfabetyczny ustaw i rozporządzeń zawartych w roku 1853 w oddziale II. Dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, tudzież z Wielkim księstwem Krakowskim.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. maja. Z ostatniem kwietnia 1855 przeprowadzono likwidacyjne pertraktacje uwolnienia od ciężarów gruntowych w Lwowskim okręgu administracyjnym względem 2467 operatów mel-dunkowych 1281 korpusów tabularnych w 1948 gminach z 146.949 poddańczemi, 13.732 emfiteutycznemi, 5413 dziesięcinnemi, 1338 laudemialnemi i 87 spłacalnemi pożyczkami meldunkowemi; względem tych wydano potąd *sprawdzonych ze strony komisji ministeryalnej i buchhalterji 6407 wyroków z kapitałem indemnizacyjnym* w sumie 21,923.526 złr. 20 kr., z której przypada na fundusz krajowy 21,661.751 złr. 45 kr., a na obowiązanych 261.774 złr. 35 hr.

Z tych nabyto już 1176 wyroków z kapitałem 11,174.689 złr. 46 kr. *zupelna moc prawa*, wciągnięto je w księgi funduszu indemnizacyjnego, i o ile tyczą się przedmiotów księgi publicznej odesłano je dla wykazania, a przeto *czynność komisji ministeryalnej uwolnienia od ciężarów gruntowych jest już względem nich ukonczona*.

Całą rentę zlikwidowano dla czterdziestu uprawnionych do poboru cały kapitał indemnizacyjny wypłacono w obligacyach 15 stronom.

Tytułem *restancyi* z czasu od 15. maja po koniec października 1848 przyznano 496.413 złr. 11³/₄ kr. Uwolnione od ciężarów grunta wynoszą 145 mil kwadratowych, 2517 morgów, 232 sżni kwadr., liczba dni ciągłych wynosi 5,259.952, a dni pieszych 4,479.019.

Zaliczki kapitałowe przyzwolono w sumie 5,946.300 złr.; a *zaliczki rent* w sumie 6,284.040 złr. przeto ogółem w sumie 12,230.340 złr.

Kasa funduszu indemnizacyjnego otrzymała ogółem 1723 asygnacyi dla 2403 uprawnionych w sumie ogółowej 8,284.541 złr. Na to wydano 13.759 sztuk obligacyi w kwocie 8,267.250 złr., a strony podniosły 12.772 obligacyi w ogółowej sumi 7,718.100 złr.

Rezultat w miesiącu kwietniu jest szczegółowo następujący: nowo zlikwidowany i sprawdzony kapitał indemnizacyjny w sumie 2,434.038 złr. 35 kr., w księgi funduszu indemnizacyjnego wciągnięto na nowo 158 wyroków w sumie 1,498.388 złr.

Zaliczki kapitałowe przyzwolono w wspomnianym miesiącu w sumie 55.200 złr., *zaliczki rent* w sumie 305.100 złr., obligacyi wydano 463 sztuk na 257.400 złr.

Przyzwolona suma ogółowa wykazanego kapitału indemnizacyjnego, tudzież przyzwolonych zaliczek wynosi przeto 34,153.866 złr. 20 kr.

Zaraza była, jak donosi *litogr. koresp. austr.* z dnia 28. kwietnia już ustąpiła w adm. okręgu krakowskim. Od września 1854, kiedy się wszczęła, dotknęła w pięciu obwodach na 21681 sztuk była w 80 wioskach, 1902 sztuk, z których wyzdrowiało 334, odeszło 1406, a zaś 162 sztuk dobito.

Hiszpania.

Madryt, 21. kwietnia. Dziennik *Patrie* donosi z Madrytu z 19. kwietnia: „Miasto spokojne mimo licznie rozrzuconych proklamacyi. Gwardya narodowa zachowuje się spokojnie. Jeneralny

jej inspektor San Miguel upomniął okólnikiem przełożonych tej gwardyi, ażeby przestrzegali prawnego porządku, i trzymali się ustaw zawotowanych przez Kortezy. Na wczorajszym posiedzeniu Kortezów wzięto pod rozwagę wnioszek Labrador'a względem odbywania nadzwyczajnych posiedzeń wieczornych i przedłużenia zwykłych. Tym sposobem pójdą prace parlamentarne z większym jak potąd pośpiechem, a deputowani będą mogli odroczyć sesję od 15. lipca do 15. października.“

(W. Z.)

Anglia.

(Posiedzenie z d. 23. kwietnia.)

Londyn, 24. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu *Izby wyższej* przyjęto w komitecie bil względem zawartego z Sardynią traktatu bez żadnej dyskusyi, poczem Izba się odroczyła. Posiedzenie trwało minut zaledwie dwadzieście.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 23. kwietnia odebrano przysięgę od p. *Barrowes'a*, członka nowo wybranego. Po kilku interpelacyach i oświadczeniach względem umundurowania gwardyi, lazaretu w Smyrnie i innych szczegółów zapytał p. Bright, czyli szanowny lord, członek za staromiejską dzielnicę City odjechał już z Wiednia, i czyli rząd jest tego zdania, że konferencye wiedeńskie zerwały się, tudzież czyli pierwszy lord-minister może w takim razie oznaczyć dzień, w którymby mógł złożyć Izbie sprawozdanie szczegółowe, lub dać w tej mierze dokładne z aktów czerpane objaśnienia dla rozpoznania różnicy zachodzącej między położonemi ze strony mocarstw sprzymierzonych warunkami i przeciwnemi ze strony rosyjskiej wnioskami, ażeby ztąd mógł parlament i kraj cały wyrozumieć, jaki jest właściwie cel wojny, jeżeli ta dalej ma być toczona? Lord *Palmerston*: Sprawa ta jest nader wielkiej wagi, i nie myślę się nawet w tej chwili uchylać z wyjaśnieniem zachodzących szczegółów. Teraz jednak nie mogę jeszcze powiedzieć, kiedy rząd Jej Mości Królowej uzna za rzecz stosowną, dać w tej mierze dokładne wyjaśnienia, lub przedłożyć akta. Wiadomo Izbie, jako Anglia i Francya postanowiły w porozumieniu z Austryą, że należyty rozwój (the proper development) punktu trzeciego odnoszącego się do traktatów z roku 1840 i 1841 względem Dardanellów i Bosforu, miał sprowadzić ustanie przewagi rosyjskiej na morzu czarnem. Byłato zasada, z której wychodziły Anglia i Francya za wspólną zgodą z Austryą, i którąto zasadę przyjął pełnomocnik rosyjski *in abstracto*. Na konferencyi odbytej zeszłego czwartku, na której znajdowali się pełnomocnicy: angielski, francuski, austriacki, turecki i rosyjski, zaproponowali pełnomocnicy Anglii, Francyi, Austrii i Turcyi pełnomocnikowi rosyjskiemu, ażeby dla uchylecia przewagi rosyjskiej — co w zasadzie ze strony Rosyi dopuszczano i przyjęto — albo ograniczono w drodze umowy liczbę wojennych okrętów rosyjskich na morzu czarnem, lub morze to zneutralizowano, i wyłączono z wód jego wszelkie okręta wojenne wszystkich państw, tak, by na przyszłość było tylko morzem handlowem (a sea of commerce). Pełnomocnik rosyjski żądał 48 godzin namysłu. Termin ten upłynął w sobotę, i tego też dnia odbyto znów konferencyę, na której pełnomocnik rosyjski oświadczył się z *bezwarnunkowem odrzuceniem* tak jednego jak i drugiego warunku, za jakimi obstawali usilnie i jednozgodnie czterej wspomnieni pełnomocnicy. Konferencye odroczone więc do czasu nieoznaczonego (sine die), a mój szanowny przyjaciel, członek za City, i minister francuzki p. Drouyn de l'Huys mieli jak sądzę odjechać wczoraj z Wiednia. Sir H. *Willoughby* zapytuje, czy też Rosya nie zrobiła jakich ze swej strony propozycyi. Lord *Palmerston*: Mogę zapewnić, że Rosya nie podała żadnych od siebie propozycyi. — Mr. *Hildgard* oświadcza, jako w komitecie proponuje poprawkę w budżecie tej treści, aby opodatkować przychody od 100 funt. szt. do 150 funt. szt. po 1¹/₂ d. zamiast po 2 d. od funta szterlingów. Mr. John *M'Gregor* zapowiada propozycję, aby pożyczkę 16,000.000 funt. szt. podwyższono na 20,000.000 funt. szt., i by sumę tę umorzono rentami z terminem naprzód oznaczonym i w przeciągu lat dopiero 50ciu, lecz by natomiast nie zaprowadzano żadnych zmian w opłacie ceł od herbaty, cukru i kawy.

(Zeit.)

Francya.

Monitor zawiera zapowiedziany już dawniej drugi artykuł o wyprawie wschodniej, a mianowicie co do *politycznej strony* tej kwestyi, gdyż artykuł dawniejszy zastanawiał się głównie nad szcze-

gółami strategicznymi. Według wyrazów *Monitora*, stała się ambicya Rosyi powodem wojny, i że dla ochronienia interesów europejskich wypada poskromić ją chociażby nawet orężem. Następuje dalej wyjaśnienie zawikłań i rozwikłań dyplomatycznych. Najciekawszy ustęp traktuje o takzwanym trzecim punkcie gwarancyi, który tak bardzo utrudnił konferencye wiedeńskie, i brzmi temi słowy:

„Co do trzeciej z tych propozycyi, tedy kategoryczne wyjaśnienie jej zachowaliśmy sobie umyślnie na później, zwłaszcza że punkt ten jest najważniejszy i najbardziej sporny. A najprzód zachodzi pytanie, jak go właściwie należy pojmować? Rzeczą pewną, że punkt tak ważny musi też być należycie wyjaśniony, i że zadna dwuznaczność w tym względzie zachodzić nie może. Rządy sprzymierzone, przeświadczone o słuszności swej sprawy, nie obawiają się jawnego i dokładnego rozpoznania pomienionej propozycyi. Rosya uczyniła z morza czarnego morze rosyjskie: zwołała pozakładała tam warownie nadmorskie pierwszego rzędu, i z wytrwałością nagromadziła znaczne siły morskie. Podbiła i zajęła na rzecz swoją wyłącznie morze czarne; to jej stanowisko jest niejako przednią strażą pomkniętą ku morzu śródziemnemu, i godzi się utrzymywać, że Rosya utworzywszy z Sebastopola port wojenny rzędu pierwszego, zagroziła Stambułowi i trzyma tę stolicę w oblężeniu.

Taki stan rzeczy ostać się żadną miarą nie może, gdyż zagraża nietylko całości państwa tureckiego, lecz nadto i bezpieczeństwu całej Europy. Francya i Anglia żądając od Rosyi, *ażebym potęgę swoją na czarnym morzu ograniczyła, lub neutralność jego usnała*, domagają się słusznej tylko rzeczy. Jeżeliby rezultatu tego nie osiągnięto czy-to w zgodzie, czy orężem, tedy pokój byłby nie trwały, a wojna bezowocna. Uważać też przy tem i to należy: że domaganie się ograniczenia potęgi rosyjskiej na morzu czarnym, lub jego zneutralizowaniu dogadza nietylko interesom angielsko-francuskim, lecz niemniej i interesom Austrii, dla której Dunaj, rzeka komercyalna i wojskowa, jest nieocenionym gościńcem otwierającym dla jej handlu wody morza czarnego i łądy azyatyckie.

Przeciw tym domaganiom przytaczają uwagę, którą za szczerą prawdę brać wcale nie możemy; mówią mocarstwom sprzymierzonym: „Żądacie od Rosyi takiej koncesyi, którą dopiero po zdobyciu Sebastopola dałoby się może otrzymać; ztemwszystkiem jednak zostaje ta warownia potąd w posiadaniu Rosyi.“

Dajemy na to taką odpowiedź! Jestto w duchu prawa internacjonalnego, że przy zawarciu pokoju zatrzymać można część zdobytych nabytej przez wojnę. Nie zdobyliśmy jeszcze Sebastopola, w tem prawda; lecz czemuż jest w tej chwili Sebastopol dla Rosyi? Placem morskim *nie jest*, gdyż flota rosyjska zatopiona u wnijscia do portu, lub zatarasowana za tą nie do przebycia barykadą uchyla się od walki. Czarne morze jest bojowiskiem, któreśmy zdobyli, i rzec można, że nam je przeciwnik sam ustąpił. Bandera rosyjska nie mogłaby się już na tem morzu pokazać. Nasze okręta, okręta angielskie i tureckie przebiegają je we wszystkich kierunkach. Panowanie nad morzem czarnym przeszło w inne ręce; było w Sebastopolu, teraz jest w Stambule.

Któż nas zniechęci może do wydania tego zastawu? Nie jestże ten stan rzeczy dla nas pomyślny? Panujemy nietylko nad czarnym morzem, lecz trzymamy nadto i Sebastopol w oblężeniu; mamy obronne stanowisko w Kamieszy i w Bałakławie; Omer Basza obwarował się w Eupatoryi; flota nasza zagraża Odessie. Coż Rosya przeciw temu zdoła? Czyliż bez utraty potęgi swej moralnej i bez zniszczenia handlu swego może wytrzymać blokadę na całym morzu czarnym i na Bałtyku? Zdołał się ostać dotknięta takim ciosem, który u niej niszczy warunek żywotny narodów, to jest ruch, czynność, prawo wywozu i wymiany płodów swych i wyrobów, i coby państwo to osamotniło, opustoszyło i skazało na niemoc wewnętrzną?

Żądać od Rosyi, *ażebym potęgę swą morską ograniczyła lub zneutralizowała morze czarne*, to jest wyłączała zeń wszelkie, do jakiego bądź narodu należące okręta wojenne, — jestto domagać się od niej daleko mniej, niż co już orężem na niej zdobyto, i co z wielką łatwością możemy i nadal utrzymać. I czegoż właściwie potrzeba dla wykluczenia Rosyi z wód morza czarnego? Oto po cztery okrętów liniowych ze strony trzech mocarstw morskich, Francyi, Anglii i Turcyi. Eskadra ta byłaby dostateczną dla trzymania morza czarnego, i przeniesienia panowania nad niem z wybrzeży krymskich nad Bosfor.

To co Rosya już utraciła, i czego wojną chociażby długą i uciążliwą już więcej nie odzyska — jest: przewagi swej na wschodzie. Z drugiej zaś strony żądać może słusznie udziału i wpływu przy załatwianiu spraw powszechnych. W razie potrzebnym widziałaby związana przeciw niej koalicję wszystkich państw dla powściągnięcia jej ambicyi; o jej upokorzeniu nikt jednak nie myśli. Do tego, czego się po niej żąda, ma Europa prawo i obowiązek. Jeżeli żądaniom uczyni zadość, natenczas pokój świata zabezpieczony, a zamiar mocarstw sprzymierzonych osiągnięty. W razie przeciwnym rozstrzygnie los wojny.

W tej właśnie chwili, kiedy to piszemy, przygotowuje się ważne rozwiązanie i traktują się sprawy na konferencyi wiedeńskiej, dokąd wybiera się minister spraw zewnętrznych z całą powagą swej wysokiej godności i charakteru, by zawiesić tam wyraz zamiarów i woli swego Cesarza, a które w niczem się nie różnią także i od postanowień rządu angielskiego. Kraj może spokojnie wyglądać rozstrzygnięcia tej ważnej sprawy. Może być pewnym zawarcia pokoju, jeżeli się to da pogodzić z honorem chorągwi francuskich i angielskich i z bezpieczeństwem dla wpływu tych mocarstw, i że

w razie wojny dochodzić będą te mocarstwa orężem zamiarów swych koniecznych i niezmiennych.“

(Zeit.)

(Nowe zbrojenie się Francyi. — Biskup z Montpellier ofiarował swoją willę na szpital wojskowy.)

O uzbrojeniach wojennych we Francyi pisze korespondent paryzki do *Gazety Kolońskiej*:

„Kawaleria będzie pomnożona w ogóle o 30,000 koni t. j. każdy pułk kawalerii o dwa szwadrony, które otrzymują nazwę szwadronów wojennych. Pozostaną jako rezerwa we Francyi i tymczasem nie będą wysłane za granicę. Prócz tego będzie zakupionych 60,000 koni pod artylerję, do pociągów wojskowych i ambulansów polowych. Następnie zajmują się organizacją kadrów ruchomej gwardyi narodowej, której pierwszy zaciąg ma być w pogotowiu do pochodu na przypadek, gdyby cała czynna armia była zmuszoną wyruszyć w pole. Ruchoma gwardya narodowa zastąpi natenczas załogi w twierdzach i prócz tego służyć będzie za rezerwę. Założenie wielkiego obozu między Valenciennes i Lugdunem jest także stanowczo uchwalone. Obóz ten czyli raczej ta armia będzie liczyć 75,000 ludzi. Obóz pod Sathonay, niedaleko Lugdunu będzie mieścić 50,000 ludzi.

Administracya wojny poszukiwała już od dłuższego czasu wielkiego budynku na wybrzeżu morza śródziemnego, by założyć w nim szpital dla wracających z Oryentu rekonwalescentów. Przewielebny biskup z Montpellier monsign. Thibaut ofiarował na to swą bardzo stósoną willę otoczoną wielkim parkiem, gdzie łącznie z budynkami obocznymi może się pomieścić blisko 1600 chorych. Rząd przyjął z wielką wdzięcznością równie tę ofiarę jakoteż pana Duranda w Montpellier, który także oddał swą willę do dyspozycyi. (Abb. W. Z.)

(Ostrożności w czasie pobytu Cesarza w Anglii.)

Paryż, 21. kwietnia. Z Londynu donoszą o arestacyi kilku wychodźców politycznych. Podczas przybycia Cesarza do Dowru (w podróży do Anglii) poczyniła policya angielska wszelkie kroki ostrożności. Konstabile angielscy rozpedzili tłum ludzi, w którym się znajdowało wiele osób z wielkimi brodami i w kapeluszach z szerokimi krysami, oczekujących na przybycie Cesarza i Cesarzowej. Spokojność jednak nie została zakłócona i nikogo też w Dower nie arestowano.

(Wien. Ztg.)

Włochy.

(Urlopnicy zostają na zawołaniu. — Powód odwołaniu Exequatur konsulowi Neapolitańskiemu.)

Publikacyą wojskowej komendy w Genuy nakazano wszystkim urlopnikom piechoty, kawalerii, artylerii i korpusu inżynierów z klasy wieku 1828 i 1829, *ażebym na zawołanie byli gotowi stawić się pod chorągwie.*

Rząd Piemontski odebrał, jak słyhać, Neapolitańskiemu konsulowi w Genuy exequatur, dla tego, że się często wzbraniał widymować paszporta Piemontskim pasażerom do Neapolu.

Niemce.

Z **Mnichowa** donosi *Allg. Augsb. Ztg.* z d. 24. kwietnia: Jak wiadomo uwolniono armię od złożonej w r. 1848 przysięgi konstytucyjnej, gdy jednak każdy chcący mieć udział w wyborach do sejmiku krajowego musi być zaprzysiężony na konstytucyę, przeto oświadczone oficerom reskryptem ministerjum wojny, że nie wolno im brać udziału w mających się odbywać wyborach do izby drugiej. (Abbid. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Szczegóły bombardowania Sebastopola.)

Z Konstantynopola otrzymano 16. kwietnia doniesienia o walce pod Sebastopolem sięgające po dzień 13go. *Gazeta Tryestyńska* pisze temi słowy:

Bombardowanie Sebastopola rozpoczęło 9go o 4½ godzinie zrana. Nieprzyjaciel nie spodziewał się powszechnego ataku, gdyż działa forteczne milczały dość długo. Zwłoka ta wypadła na korzyść sprzymierzonych, którzy mogli z tem większą dokładnością ogniem kierować. Bombardowanie trwało i porą nocną bez przerwy, a baterye moździerzowe ciskały nieustannie bomby na miasto. Na tem zeszedł i dzień następny, gdy tymczasem pociski nieprzyjacielskie najczęściej chybiały celu i nie wielką wyrządziły nam szkodę. Po stronie prawej ucierpiała bardzo znacznie wieża malachowska, która nie brała w walce wielkiego udziału. Dwa okręta rosyjskie stanęły ławą dla posilkowania baterii lądowych, lecz musiały się cofnąć przed ogniem dwóch baterii francuskich. W samym bastyonie masztowym zdemontowano nieprzyjacielowi kilka dział. Przywałek bastyonu środkowego zburzono zupełnie.

Po stronie lewej ucierpiał mianowicie bastyon kwarantany znacznie od ognia baterii okrętowych. W murze ze strzelnicami i połączone z bastyonem środkowym widać było wyłom. Strata Francuzów nie tak bardzo znaczna. 9go liczono na okrętach 5ciu poległych i 22 rannych, między tem 3ch oficerów, 10go zaś 41 poległych i do 60 rannych. Admiral Bruat stał z paropływami angielskimi i francuskimi pod Streliska. Deszcz nawalny przerwał rozpoczęte przez artylerję roboty. Przekopy zalane wodą, a dolina Czernej wygląda jakby jakie jezioro.

Według innego listu z obozu sebastopolskiego z 10go miało być bombardowanie dnia 9go i 10go tak silne jak nigdy przedtem. Ogień działowy trwał z obu stron przez całych 23 godzin mimo nawet sloty. Jakoż zdawało się, że wiatr z deszczem chciał się wniepszać do walki, a my odnieśliśmy rzeczywiście zład pewną ko-

rzyć, gdyż wiatr spędział wszystek dym na Rosyan, którzy przeto bardzo często chybiaли celu. Z początku obawialiśmy się, aby nie zrobili dywersyi jakiej na wzgórzach Inkermanu lub pod Bałakławą; nie przyszło jednak do tego, zwłaszcza że drogi rozmiękłe od deszczu utrudzały wszelką wycieczkę. Otucha żołnierzy armii sprzymierzonych wzrosła niezmiernie. Każdy przemokł prawie do niki, lecz to nikogo nie zraza. Zresztą nie spodziewano się tak prędko ataku, chociaż wszyscy żołnierze pragnęli walki jak najgoręcej. Rozkaz do ataku wydano o pół do piątej, i natychmiast też ozwały się baterie okrętowe; w dziesięć minut później odpowiadały już i rosyjskie baterie. Dnia 10go wieczór zaczęło się wypogadzać, lecz ogień działowy nieustawał bynajmniej i polyskiwał wśród ciemności nocnych. Bomby i granaty warczały w powietrzu i sypały iskrami w ognistym kablaku. Pociski obustronne mijaly się z niesłychaną szybkością wystrzałów. Noc z 11go przeszła prawie całkiem spokojnie, lecz zrana o godzinie 5tej rozpoczęto bombardowanie z tem większą jeszcze siłą. Nieprzyjaciel korzystając z przerwy całonocnej, ponaprawiał uszkodzone baterie swoje; lecz i my nie traciłszy marnie czasu, i mimo kul i granatów rosyjskich pracowaliśmy nad przekopami. Bomby nieprzyjacielskie, ciskane na dawną warownię genueską o 12tu działach francuskich, sprawiły dnia 11go przed południem silną eksplozję, lecz skończyło się tylko na huku bez żadnej szkody. Ogień dział rosyjskich zaczął odtąd ustawać. Wyłom w murze ząbkowanym, który bastyon kwarantany łączy z bastyonem środkowym, był tak otworzysty, że według zdania korespondenta następczała się bardzo dobra sposobność do powszechnego szturm, a mianowicie w tem miejscu. W godzinach poobiednich ponawiały się usilne ataki ze strony Francuzów i Anglików, lecz i Rosyanie mocno się trzymali, a walka została znów bez rozstrzygnięcia.

Noc z 12go nie przeszła również bez walki. Rosyanie utwierdzili się znów w swoich zasadzkach, i musiano ich ztamtąd rugować. Zrobili wycieczkę i rzucili się nagle i niespodziewanie na jeden batalion 46go pułku liniowego, który stał w asekuracji robotników. Odparto ich jednak ze stratą 176 żołnierza, a między tem było 45ciu poległych Rosyan. Również i Anglicy ponieśli znaczne straty od granatów, któremi Rosyanie zręcznie i trafnie strzelają. Dnia 12go zburzono już zupełnie prawy front bastyonu kwarantany. Rosyanie odstrzelowali się wprawdzie ztamtąd, lecz z tych baterii, jakie uocną porą na nowo usypali.

Wyłom w murze ząbkowanym niedaleko od bramy miejskiej znacznie się rozszerzył, lecz Rosyanie usypali w tem miejscu wał z ziemi. Bastyon środkowy musiał jednak mocno uciepieć, gdyż z licznych dział jego odzywało się już tylko 10 lub 12. Począwszy od bastyonu środkowego aż do bastyonu masztowego, i dalej aż do parowów angielskich sterczą same już tylko gruzy. Rosyanie usilowali odstrzelować się z jednego czy z dwóch dział, lecz ostać się w tem miejscu już nie mogli. W nocy z 13go ponowiła się walka uporczywa. Rosyanie ponaprawiali nietylko swoje zasadzki, lecz strzelali nadto z dział nieustannie na robotników z armii sprzymierzonych. Straż w przekopach złożona z oddziałów pułków liniowych: 14, 26, 46, 79 i 80 zburzyła trzykrotnie zasadzki, lecz Rosyanie ciągle tam wracali. Z obu stron walczone z największą wytrwałością. Francuzi uniesieni zapalem wojennym ociągali się z nakaznym odwrotem. Strata ich wynosi 141 żołnierza w poległych i rannych; strata Rosyan musi być nierównie znaczniejsza. Na wszystkich jednak punktach wzięli sprzymierzeni widoczną przewagę, gdyż Rosyanie nie zdołali dłużej się odstrzelować. Samo tylko miasto zostało nienaruszone.

Mimo tych jednak korzyści nie ośmielono się uderzyć do szturm powszechnego, zwłaszcza że wiedzano o tem dobrze, że poza zburzonymi bastyonami powznosili Rosyanie inne fortyfikacje, które możeby w tej chwili następczyły trudności nie do pokonania. Z drugiej zaś strony nie chciano puszczać się na ślepo, i w złym razie myśleć o odwrocie. Aż do 6tej godziny wieczór stan rzeczy w niczem się nie zmienił; przynajmniej nie dojrzano z obserwatorium w obozie nic szczególnego, i tylko na Mamelonie zwolniał znacznie ogień działowy.

W nocy z 14go zdobyli Francuzi zasadzki rosyjskie po walce bardzo zaciętej, a w miejsce Rosyan utwierdzili się tam strzelcy. Bastyon masztowy zniszczony. Francuzi stracili w tej utarczce około 200 ludzi, Rosyanie 5—600. O działaniach floty nie otrzymano żadnej wiadomości.

Buletyny dziennika *Journal de Constantinople* zgadzają się po części z podanymi tu szczegółami, dla których uzupełnienia przytaczamy ustęp tej osnowy: Najmocniej wre walka o wieżę małachowską i bastyon masztowy, których zdobycie ułatwiłoby wojskom sprzymierzonym opanowanie miasta, to jest dzielnic zamieszkałych. Po bombardowaniu, które trwało tylko przez 34 minut, uciechły baterie rosyjskie zupełnie. Ze strony francuskiej zdemoutowano 28mą baterię. Okręta odbiły 10go, i stanąć mają u wniścia do portu sebastopolskiego. Achmet Basza przybył na małej fregacie do Kamieszy. Zyczył sobie wziąć udział w niebezpieczeństwach walki, i znajduje się już na pokładzie. Armia turecka pod wodzą Omara Baszy oczekuje tylko rozkazu do pochodu. Dywizya Osmana Baszy wraca do Eupatoryi, gdzie armia turecka podniesiona ma być do liczby 30.000 ludzi, między tem 6000 jeźdźców i 150 dział. Eupatorya może więc być bezpieczna od Rosyan. (Abb. W. Z.)

(Depesze telegraficzne z Krymu.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 26. kwietnia podaje następującą depeszę telegraficzną z Marsylii z dnia 21. kwietnia wieczór: Okręt

„*Courier de Lyon*,” który dziś wieczór o godzinie siódmej zawinął do naszego portu przywiódł nowe wiadomości o bombardowaniu Sebastopola. Słychać, że jedną prochownię rosyjską wysadzono w powietrze, a w pół godziny po otwarciu ognia zamilkły dwie baterie rosyjskie. Z drugiej strony zburzona została jak słychać francuska bateria nr. 28. a kapitan tej baterii poległ. Lubo główny ogień wymierzony był przeciw masztowemu bastionowi, jednak i wieża Małakowa mocno została uszkodzona. Ogień nieprzyjacielski był silniejszy w okolicy bastyonu masztowego aniżeli od fortu kwarantany. Gwałtowny wiatr unosił chmury dymu na Sebastopol i przeszkadzał Rosyanom bardzo w celnym strzelaniu. Dywizya egipska, która dnia 9. przybyła z Omer Baszą do głównej kwatery, rozłożyła się obozem na wzgórzach Kazacz. Eskadry sprzymierzone ustawione w zatoce w szyku bojowym pilnowały portu i były gotowe do wspierania ataku. (Wien. Ztg.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 29. kwietnia. Jego Excellencya naczelny wódz III. i IV. armii F. Z. M. baron Hess opuści Wiedeń d. 1. lub 2. maja i uda się do armii do Galicyi. Znajdujący się tutaj pełnomocnicy wojskowi Ich Mości Cesarza Francuzów i Królowej Anglii jenerał Letang i jenerał Crawford udadzą się z Jego Excellencyą do głównej kwatery jego. (W. Z.)

— *Wien St. u. V. Ztg.* pisze: Otrzymaliśmy z dobrego źródła doniesienie, że d. 23. i 24. b. m. było zawieszenie broni w Sebastopolu i przed Sebastopolem. Wyznaczony na d. 24. b. m. szturm nie nastąpił przeto dotychczas. Francuzi pracują bez przeszkody nad czwartą paralelą.

Inna z innej strony przesłana nam wiadomość zapewnia, że dowódzcy armii sprzymierzonych przed przybyciem Cesarza Napoleona nie przedsięwzięją żadnego większego działania.

Zamach na życie Cesarza Francuzów. (dep. tel.)

Paryż, 28. kwietnia. 7 godzina wieczór. Dziś o pół do szóstej po południu strzelił bardzo zbliżona jakiś skrytobójca na polach Elizejskich, dwa razy na Cesarza. Opatrzność zachowała drogie życie. Cesarz bez uszkodzenia jechał dalej spacerem konno. Z powrotem do Tuileryów witała publiczność Cesarza i Cesarzowę z zapalem i okrzykami radości. Ambasadorowie austriacki i angielski pospieszili z oświadczeniem zyczliwości swej i powinowania, a Jego Mość Cesarz raczył im Sam opowiedzieć szczegóły zamachu. Skrytobójca ujęty, rodem jest Włoch, może mieć lat 30; ubrany jest dosyć przyzwoicie, ale nie wiedzieć jak to było, że się sam zranił. Milczy uporczywie.

Londyn, piątek w nocy. Na posiedzeniu izby niższej zapowiedział Layard wniosek względem rezolucyi, która się równa wotum nieufności, mianowicie że parlament spogląda z obawą na położenie Anglii, żeby więc rząd oddano w ręce najzdolniejszych mężów kraju, których głównym celem byłoby gorliwe prowadzenie wojny, dotychczas poświęcano wszystko we wszystkich gałęziach fakcyom ku zdyskredytowaniu i nieszczęściu Anglii. Na to nastąpiły zacięte odpowiedzi także ze strony lorda Palmerstona względem mowy Layarda mianem w Liverpoolu w przedmiocie niesprawiedliwych awansów oficerskich. Gwałtowne nastąpiły sceny, kilkakrotne wezwania do porządku. Layard przyrzekł przytoczyć dalsze dowody. Wood zrobił uwagę, że ciągle jeszcze nie nadchodzą doniesienia z teatru wojny. Albermarle interpellował względem zakazu rosyjskiego handlu przewozowego przez Prusy. Stanley odpowiedź wymijał. Obrady w komitecie nad budżetem toczą się ciągle; opozycja bardzo nieznacząca. Powszechnie obiega pogłoska o mającej nastąpić abdykacyi lorda Panmure.

Londyn, niedziela. *Observer* donosi, że Panmure nie wystąpi z gabinetu. Przybycie lorda Russell spodziewane jutro. Słychać, że lord Palmerston oznajmi jutro na posiedzeniu parlamentu, jako przygotowane środki do reformy wojska.

Turyn, 27. kwietnia. Wsiadanie wojsk na okręta odbywa się czynnie. Okręt „Carlo Alberto“ odplynął przedwczoraj wieczór z częścią wojsk ekspedycyjnych. (L. k. a.)

Genoa, 28. kwietnia. Wysyłanie wojsk ekspedycyjnych odbywa się w porządku.

Odesa, 14. (26.) kwietnia. Bardzo wiarogodne listy prywatne z Sebastopola z d. 12. (24.) kwietnia potwierdzają nietylko, że bombardowanie, które przez 11 dni trwało, już ustało, lecz dodają jeszcze, że ani jednej baterii rosyjskiej nie zdemolowano. Oczekiwane posiłki rosyjskie w liczbie 50.000 ludzi nadeszły po większej części. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 21. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były od 1. do 15. kwietnia na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 16r.38k.—14r.—15r.36k.—15r.12k.—15r.; żyta 14r.1k.—12r.48k.—12r.48k.—13r.48k.—13r.48k.; jęczmienia 11r.26k.—8r.48k.—10r.—10r.12k.—10r.24k.; owsa 7r.52k.—6r.52k.—6r.—5r.36k.—6.48k.; kukurudzy w Rymanowie 13r.; hreczki w Dobromilu 12r.48k.; ziemniaków 0—0—7r.12k.—5r.36k.—5r.12k. Cetnar siana 1r.40k.—1r.31k.—1r.20k.—48k.—1r.12k. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—7r.12k.—5r.30k.—8r.—7r., mięk-

